

POSTANOWIENIE

Dnia 13 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E. S.

przeciwko C. sp. z o.o. w Ś.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 13 marca 2024 r.,

zażalenia powódki na wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 19 czerwca 2023 r., sygn. akt VII Pa 6/23,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Świdnicy do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z 19 czerwca 2023 r., sygn. akt VII Pa 6/23, w wyniku apelacji pozwanej C. sp. z o.o. w Ś. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Świdnicy z 2 grudnia 2022 r., sygn. akt IV P 374/21, którym Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo E. S. o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W sprawie ustalono, że powódka zatrudniona była u strony pozwanej na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony z 8 stycznia 2007 r., ostatnio na stanowisku koordynatora systemów produkcyjnych SAP/RCP z wynagrodzeniem brutto 5.005 zł miesięcznie.

U strony pozwanej stosowany jest system SAP (System Aplikacji Produkcyjnych - podstawowy system obejmujący dane z różnych działów produkcyjnych) i Opera (oprogramowanie wspierające i współpracujące z SAP, bazujące na danych wprowadzonych w magazynie materiałów i na taśmie produkcyjnej przez poszczególnych pracowników). Założeniem obu systemów była pełna automatyzacja, w tym potwierdzeń komponentów zużytych do wyprodukowania danej partii produktu gotowego. Zadaniem powódki i pozostałych koordynatorek w ramach obsługi programu było wykonanie korekt ilościowych materiałów w celu ich zwrotu do magazynu, przy czym system SAP automatycznie potwierdzał ilości zużytych do produkcji komponentów.

Weryfikacja braków ilościowych produktów po fazie produkcji poprzez oddzielenie dobrego produktu od wadliwego i ponowne jego spakowanie miała miejsce w przypadku natychmiastowego wykrycia błędu jakościowego, już po pierwszej wyprodukowanej palecie towaru z linii produkcyjnej – taki produkt gotowy po rozpakowaniu i przebraniu ponownie wracał na linię i był naprawiany. Tego rodzaju działania dokonywane było za wiedzą i zgodą kapitana jakości oraz kierownika, bez kontroli działu jakości. Czynność taka powodowała dwukrotne użycie kartonika (ze względu na rozerwanie pierwszego). Odseparowany produkt wadliwy taki jak np. pękająca tubka z pastą, był uznawany za odpad produkcji bieżącej i rozliczany w zleceniu produkcyjnym. Tuby dobre jakościowo ponownie przepuszczano przez maszynę pakującą w kartonik; licznik końcowy naliczał tubę wcześniej zliczoną.

W reworku produkt wadliwy nie był już wymieniany, a utylizowany i zabierany przez zewnętrzną firmę utylizującą R.. Taki rework podlegał kontroli przez dział jakości a wymianie podlegały kartoniki, pago (jest to etykieta, która identyfikuje produkt) i karton zbiorczy (w zależności od rodzaju zleconego reworku), a materiały ponownie użyte powinny zostać rozliczone nie w zleceniu produkcyjnym, jak

wpisywały to pozostałe koordynatorki, ale na podane konto jakościowe o nr [...], jak prawidłowo czyniła to powódka.

W zakresie reworku działano w następujący sposób: kierownik produkcji (w tamtych latach P. S.) wraz z kapitanem jakości otrzymywali w formie papierowej i mailowej zlecenie przeprowadzenia przepakowania wadliwego produktu. Decyzję o podjęciu fizycznych działań podejmował kierownik, przy czym warunkiem podjęcia działań technicznych było zebranie wolnych zasobów ludzkich oraz dostęp do wolnej linii produkcyjnej, która mogła przepakować produkt. W razie konieczności należało przygotować i przezbroid (dostosować) linię pod dany format produktu. Zlecane przez dział jakości wyroby do ponownego spakowania miały różny wolumen - od kilku palet do całej zwróconej partii z rynku. Produkcja na jednej zmianie mogła na jednej linii średnio wygenerować 120.000 odpadu kartoników bądź 10.000 etykiety pago - etykieta ta jest naklejana na opakowanie zawierające np. 12 szt. i zawsze ulega zniszczeniu nawet jeśli nie była przyczyną reworku. Każdy element objęty reworkiem jest objęty wskazanymi statystykami.

Za prawidłowy przebieg zleconego zadania reworkowego odpowiadała pełniąca funkcję kapitana jakości M. M.. Po zakończeniu prac reworkowych kontrolowanych przez dział jakości wysyłała informację mailową do lidera magazynu, który był odpowiedzialny za korekty w SAP, kierowników, przełożonego, działu jakości i na prośbę powódki także do koordynatora SAP w dziale produkcji. Mail zawierał informacje ile produktu przebrano, jaka ilość jest odpadem wyrobu gotowego w przeliczeniu na palety lub paczki, potwierdzoną dokumentem podpisanym przez kierownika zmiany o odbiorze odpadu przez firmę R. (zajmującą się wywozem odpadów, materiałów reworkowych itd.). Dopiero po dostarczeniu tych informacji lider zespołu magazynu dokonywał korekt w systemie. W dalszej korespondencji powódka informowała w odpowiedzi na mail w zakładce „uwaga” ile zużyto materiałów (tj. kartoników, pago, kartonów zbiorczych).

W systemie SAP zapisując dane o użytym materiale w reworku na koncie [...], w zakładce uwagi, następowało spisanie z dokumentów i zapisanie SKU, który zawiera nazwę produktu gotowego i kraj, na który jest produkowany, zawiera także informacje jaki numer materiału ma być użyty. Wobec zdarzającego się błędu krytycznego konkretnego zespołu polegającego na rozliczeniu błędnie innego

produktu powódka z własnej woli i dla kontroli wprowadzała te zapisy Batch i SKU dla rozliczanego materiału w SAP. Batch zawiera w pierwszej cyfrze rok produkcji, kolejne trzy to dzień roku, następne to informacja, że miejsce produkcji to Ś. a nadto dane o numerze linii i zmiany.

U strony pozwanej funkcjonowało również konto [...] jako konto techniczne do rozliczeń materiału dla działu technicznego, które było użyte w testach EMO (testy nowego produktu który ma być wprowadzany na rynek oraz testy nowych materiałów). Konto [...] było to prawidłowe konto do rozliczania materiałów ponownie użytych podczas reworków, na którym sumowane były dane wprowadzane przez wszystkich pracowników rozliczających materiały dla działu jakości. Dopiero w efekcie kontroli wykonanej przez W. K. w 2021 r. wykazującej, że nie są prawidłowo rozliczane materiały, tj. nie na odpowiednie konta, pozostałe osoby zatrudnione na analogicznych do powódki stanowiskach zaczęły prawidłowo wprowadzać dane.

Podstawą dla rozliczania materiałów repackowych (w trakcie reworku) były dokumenty repackowe, czyli zestaw dokumentów zawierających informacje jakiego SKU i batcha dotyczy repack, jaka ilość palet powinna być przepakowana a jeśli jest ich kilka to podanie konkretnych numerów palet. Jeśli repack dotyczył całego zlecenia zablokowanego w systemie wtedy wszystkie palety oznaczone literką „S” były do przepakowania. Wśród tych dokumentów były również dokumenty potwierdzające odebranie odpadu po reworku przez wspomniany już dział R. oraz zestawienie zapisu wszystkich materiałów użytych do repacku (karton, etykieta pago, karton zbiorczy), mail od kapitana jakości oraz zapisana uwaga w komentarzach. Firma utylizująca zabierała rzeczy przeznaczone do utylizacji bez protokołu zdawczo odbiorczego, bez rozróżnienia z jakiego procesu pochodziły przeznaczone do utylizacji materiały. A zatem w trakcie procesu reworkowego powódka nie wprowadzała żadnych danych, nie miała wpływu na to, czy będzie rework i jak się zakończy. Dane do dokumentów wpisywali operatorzy produkcji, którzy akurat byli na zmianie, a więc różne osoby. Powódka nie miała możliwości zasymulowania rozpoczęcia reworku w systemie. Nie odbywały się też reworki bez dokumentacji. Powódka w zasadzie nie miała też możliwości weryfikacji danych, które spisywała z przedstawionych jej dokumentów, choćby z uwagi na fakt, iż

reworki często odbywały się na kilku zmianach. Jedyne, co sprawdzała to ilość zwrotu dokonanego do magazynu z ilością na dokumencie, a jeśli zabrakło jej czasu - prosiła o to kierownika P. S.. Po wprowadzeniu danych do systemu powódka wysyłała maila zwrotnego do całej grupy, która otrzymywała maila o reworku z działu jakości, zawsze załączając screen obrazujący dokonane przez nią w systemie zapisy. Wpisywany przez powódkę batch i SKU był dokładnie taki sam jak w pierwotnym mailu otwierającym rework. Powódka była przekonana, że wpisywane przez nią dane są kontrolowane przez dział jakości albowiem zdarzało się, że otrzymywała polecenia sprostowania omyłki wyłapanej właśnie przez ten dział.

W 2020 r. ujawniony został proceder kradzieży towarów spółki przez pracowników spółki i inne osoby działające w zorganizowanej grupie przestępczej na przestrzeni lat 2015-2020, który skutkował powstaniem po stronie spółki szkody w wielkich rozmiarach (około 12 milionów złotych).

Strona pozwana poleciła W. K. zatrudnionemu na stanowisku integratora systemów, aby przygotował raport o ruchach materiałów w systemie - księgowania materiałów - kartoników przez wszystkie cztery koordynatorki. Miał przy tym z nikim się nie kontaktować. Prowadzone było ponadto postępowanie przygotowawcze pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Świdnicy pod sygn. 3 Ds [...] r. Strona pozwana, na podstawie zebranego materiału, przypisała powódce udział w procederze opierając się między innymi na okoliczności, że ilość sztuk towaru wpisywanych na konto reworkowe przez powódkę była wielokrotnie wyższa od ilości wykazywanych przez 3 inne osoby, które wykonywały tę samą pracę co powódka (nie przeanalizowano przy tym, czy wszystkie koordynatorki dokonują wpisów na tym samym koncie). Z wydruku wynikało, iż na przestrzeni lat 2014 - 2015 powódka wpisała w systemie SAP: - 668.488 takich sztuk, podczas gdy inni pracownicy wpisali w tym samym okresie -247.502, - 260.698 i - 264.307. Wnioski oparto również o wydruk, który zawierał nie tylko konto reworkowe (końcówka 4000), ale zupełnie inne dotyczące produkcji eksperymentalnej (1000). Ponadto wnioski pochodziły z wydruku ruchów, po którym nie można zidentyfikować koordynatora, który go wykonał, a z którego, zdaniem pozwanej miało wynikać, iż

ruchy powódki w systemie nie miały pokrycia w dokumentacji jakościowej (bez zlecenia reworku).

Dodatkowo w dniu 16 listopada 2021 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Świdnicy postanowił zastosować wobec powódki podejrzanej o to, że od grudnia 2015 do 22 września 2020 r. brała udział w zorganizowanej grupie przestępczej wspólnie z P. N. i G. A. oraz G. W. oraz innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, która w ramach podziału ról zajmowała się popełnianiem przestępstw polegających na zaborze w celu przywłaszczenia z terenu zakładu produkcyjnego C. sp. z o.o. w Ś. artykułów chemicznych w postaci past do mycia zębów oraz płynów do płukania ust, w ten sposób, że artykuły chemiczne produkowane na terenie zakładu produkcyjnego były transferowane poza teren zakładu, a następnie rozprowadzane i sprzedawane nieustalonym osobom oraz w tym samym okresie działając z w/w osobami w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru zabrała w celu przywłaszczenia z terenu zakładu produkcyjnego C. sp. z o.o. w Ś. bliżej nieustaloną ilość artykułów chemicznych w postaci m.in. past do zębów i płynów do płukania ust na łączną kwotę nie mniejszą niż 1.000.000 zł., czym wyrządziła szkodę wielkiej wartości C. sp. z o.o. w Ś., dozór policyjny. Z uzasadnienia postanowienia wynikało, iż powódka mając dostęp do systemu SAP udzielała informacji o produktach kierowanych do wytwarzania i modyfikowała dane wskazujące na powstanie niedoboru uniemożliwiając ich wykrycie.

Na skutek postępowania wyjaśniającego wewnątrz firmy oraz wobec wydania postanowienia z 16 listopada 2021 r. pracodawca utracił zaufanie do powódki i postanowił rozwiązać z nią umowę o pracę bez wypowiedzenia, aby nie zacierала śladów swojej działalności i nie dokonywała takich zmian we wpisach w systemie SAP, które całkowicie uniemożliwią lub w sposób istotny utrudnią wykazanie jej udziału w przestępstwie.

W dniu 22 listopada 2021 r. powódkę poproszono do działu HR, gdzie odczytano jej oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia wobec - jak wskazano w oświadczeniu ciężkiego naruszenia przez powódkę podstawowych obowiązków pracowniczych polegającego na tym, że w latach 2017-2020 wprowadzała niezgodne z rzeczywistym stanem dane dotyczące niedoborów w systemie informatycznym SAP, co uniemożliwiło pracodawcy

wykrycie niedoborów, a jednocześnie umożliwiało i ułatwiało wywożenie produktów z zakładu pracy bez wiedzy i zgody spółki, czym powódka przyczyniła się do poniesienia przez pracodawcę szkody w wielkich rozmiarach, powyżej 1 miliona złotych. Wskazano w oświadczeniu, iż powyższe zarzuty potwierdza treść uzasadnienia postanowienia Prokuratury Rejonowej w Świdnicy o oddaniu powódki pod dozór Policji oraz poręczeniu majątkowym z dnia 16.11.2021 r., z którego wynika, iż postawiono powódce zarzut udziału w kradzieży produktów przez zorganizowaną grupę przestępczą działającą w zakładzie pracodawcy.

Poza odczytaniem treści oświadczenia nie składano powódce dodatkowych wyjaśnień. Dla powódki sytuacja była zaskoczeniem, a postępowanie karne kojarzyła z tym, że była przesłuchiwana w sprawie otrzymywanych od P. N. pieniędzy, które jak wyjaśniła były zwrotem przez niego pożyczki i nie rozumiała dlaczego z tego powodu pracodawca postanowił rozwiązać z nią umowę. Późniejsze analizy oświadczenia również nie dały powódce odpowiedzi co konkretnie jej zarzucał pracodawca, jakie dane miał na myśli. Dopiero odpowiedź na pozew rzuciła na tę kwestię pewne rozeznanie, jednak powódka do końca procesu nie uzyskała jasnej odpowiedzi, na czym konkretnie polegać miały podejmowane przez nią działania skutkujące zwolnieniem dyscyplinarnym.

Wyrokiem z 2 grudnia 2022 r., sygn. akt IV P 374/21, Sąd Rejonowy w Świdnicy zasądził od strony pozwanej C. sp. z o.o. w Ś. na rzecz powódki E. S. kwotę 15.015 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 10 grudnia 2021 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, zasądził od strony pozwanej C. sp. z o.o. w Ś. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Świdnicy kwotę 1000 zł tytułem opłaty od pozwu od uiszczenia której powódka była ustawowo zwolniona i wyrokowi w punkcie I nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 5.005 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.; art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 327¹ k.p.c.; art. 11

k.p.c. w związku z art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c.; art. 98 k.p.c.; art. 30 § 1 pkt 3 k.p. w związku z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w związku z art. 56 § 1 k.p. oraz art. 30 § 4 k.p.

W wyniku rozpoznania apelacji Sąd drugiej instancji uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, uznając, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Sąd Okręgowy stwierdził, że orzeczenie Sądu Rejonowego nie poddaje się bowiem kontroli instancyjnej i nie można uznać, by została rozpoznana istota sprawy. Sąd odwoławczy ocenił, że za uzasadniony należy uznać zarzut naruszenia art. 327¹ k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy wskazał, że nie budzi jakichkolwiek wątpliwości, iż uzasadnienie wyroku pełni ważną rolę procesową. Umożliwia bowiem sprawowanie nadzoru judykacyjnego przez sąd wyższej instancji, a wyjątkowo, w razie wątpliwości, służy także do ustalenia granic powagi rzeczy osądzonej. Spełnia ono także funkcję porządkującą, obligując stosujący prawo sąd do prawidłowej i pełnej rekonstrukcji stanu faktycznego i jego subsumcji do miarodajnej normy prawa materialnego, w następstwie czego dochodzi do jej konkretyzacji w sentencji wyroku. Dlatego też dwie podstawy rozstrzygnięcia: faktyczna i prawna powinny być spójne, tworząc logiczną całość (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2013 r., I CSK 314/12, LEX nr 1307999). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia wymogów z art. 327¹ § 1 k.p.c. Stosownie do tego przepisu, uzasadnienie powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, obejmującej ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd jest zobowiązany do wyjaśnienia motywów podjętego rozstrzygnięcia w sposób umożliwiający przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia. Jeżeli uzasadnienie nie zawiera któregoś ze wskazanych elementów, wówczas orzeczenie podlega uchyleniu a sprawa zostaje przekazana do ponownego rozpoznania (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, M. Prawn. 2007/17/930; podobnie Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 7 lipca 2016 r., I ACa 306/16, Lex nr 2137065). O nierozpoznaniu istoty sprawy można mówić, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było

przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy powództwa albo merytorycznych zarzutów pozwanego, ewentualnie gdy uzasadnienie Sądu ma tego rodzaju braki, że nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu - gdy braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, oceny dowodów i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona (por. na tym tle m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, z 27 czerwca 2014 r., V CZ 41/14 i z 3 czerwca 2015 r., V CZ 115/14).

Taka też sytuacja, zdaniem Sądu drugiej instancji, zachodzi w sprawie niniejszej. W tym stanie rzeczy podkreślić należy, że dokładna analiza uzasadnienia orzeczenia Sądu Rejonowego wskazuje, iż nie spełnia ono wyżej wymienionych i opisanych standardów, a przez to nie sposób jest przeprowadzić wnioskowania, które w ogóle pozwoliłoby na merytoryczną ocenę przesłanek, którymi kierował się ten sąd wydając zaskarżone rozstrzygnięcie. Braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i sposobie dokonania oceny prawnej zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje w części nieujawniona.

Stan faktyczny ustalony przez Sąd pierwszej instancji sprowadza się w istocie do ustalenia sposobu działania systemów SAP i Opera oraz zadań powódki w ramach obsługi tych systemów, procesu wykonywania tych zadań i na tej podstawie Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania iż przyczyna rozwiązania umowy o pracę nie była konkretna i rzeczywista. Pomimo zgromadzonej w aktach obszernej dokumentacji pochodzącej z akt postępowania przygotowawczego sygn. [...], a następnie akt sprawy toczącej się przed Sądem Okręgowym w Świdnicy, sygn. III K 98/22 na podstawie wniesionego m.in. przeciwko powódce aktu oskarżenia Sąd pierwszej instancji nie odniósł się w żaden sposób do tych dokumentów. Sąd nie wydał postanowienia o pominięciu dowodu z tych dokumentów stosownie do przepisu art. 243² k.p.c. należało zatem przyjąć, iż powinny one stanowić podstawę ustaleń faktycznych oraz podlegać ocenie. Jednakże Sąd *meriti* nie poczynił żadnych w zasadzie ustaleń na podstawie tej dokumentacji, nie wskazał także aby odmówił tym dowodom wiarygodności czy też mocy dowodowej i z jakich przyczyn. Jeżeli Sąd pierwszej instancji poczynił

odmienne niż wskazuje pozwana ustalenia na podstawie dokumentacji z akt postępowania karnego i wyciągnął wnioski odmienne od tych, które wyciągnęła strona pozwana to powinno to także znaleźć odzwierciedlenie w uzasadnieniu skarżonego rozstrzygnięcia. Nie można bowiem pominąć faktu, iż przyczyna wskazana przez pozwaną została powiązana z ustaleniami postępowania przygotowawczego, faktu postawienia powódce zarzutów i ich wagi oraz zastosowania wobec niej środka zapobiegawczego w postaci dozoru i poręczenia majątkowego.

Sąd pierwszej instancji skupił się na ustaleniu przebiegu procedury reworkowej, ale bez uwzględnienia okoliczności dotyczących postępowania karnego, do których nawiązuje wprost pracodawca w piśmie zawierającym oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę przywołując postanowienie o zastosowaniu środka zapobiegawczego wobec powódki i wskazując na okoliczności z jego treści (uzasadnienia) wynikające. Sąd Rejonowy zobligowany był do ustalenia nie, czy powódka wprowadzała dane lecz, czy rzeczywiście wprowadzała dane umożliwiające wykonanie opisanego przez organy ścigania proceduru, skoro do tego wprost nawiązał pracodawca wskazując na przyczynę rozwiązania umowy o pracę. Należy mieć na względzie iż materiał zgromadzony w niniejszej sprawie obejmuje kilka tomów akt zawierających szereg dokumentów do których Sąd pierwszej instancji w ogóle się nie odniósł poza bliżej nieokreśloną opinią biegłego przywołaną w treści uzasadnienia skarżonego rozstrzygnięcia. Pozwana przedstawiła natomiast cały szereg motywów, względów i faktów, przesądzających - jej zdaniem - o bezzasadności powództwa, wskazując w szczególności na toczące się postępowanie karne i zgromadzone w nim dowody obszernie argumentując iż mają one niewątpliwie wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Sąd Rejonowy nie poddał ich natomiast w ogóle pod rozagę i w istocie powielił jedynie w swym uzasadnieniu stanowisko powódki. Rozstrzyganie sporu sądowego nie polega jednak jedynie na biernym podzieleniu stanowiska jednej z jego stron. Wymaga poddania rozważaniom każdej kwestii spornej w sposób aktywny, z punktu widzenia zarówno stanowiska strony powodowej, jak i stanowiska strony pozwanej, co określa się mianem roztrząsania sporu, a czego w pierwszej instancji zupełnie zabrakło. Przyjęcie przez Sąd Rejonowy określonej wersji zdarzeń wymagało

wyjaśnienia, dlaczego Sąd ten nie uwzględnił wersji przeciwnej lub odmiennej. W dalszej natomiast kolejności, w celu wyprowadzenia ze zdarzeń określonych następstw niezbędne było wytłumaczenie, z jakich przyczyn Sąd przyjął, że nastąpiły określone skutki prawne oraz dlaczego nie zaakceptował innych ewentualnych skutków prawnych, w szczególności tych oczekiwanych przez tę stronę postępowania, która w materii tej posiadała poglądy odmienne od prezentowanych przez Sąd.

W sumie zatem dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i oceny prawne są niepełne i są ustaleniami i ocenami dokonanymi bez odniesienia się do istotnych zarzutów pozwanego, bez dostatecznie pewnego określenia materiału dowodowego stanowiącego podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia oraz z niepełną oceną prawną. W takiej sytuacji należało uznać, iż sfera motywacyjna uwzględnienia powodztwa i częściowego jego oddalenia pozostaje nieujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Powyższe uchybienia oznaczają, iż zachodzi nierozpoznanie istoty sprawy, w konsekwencji, zachodzi konieczność uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W przeciwnym bowiem razie strony pozbawione byłyby jednej merytorycznej instancji (tak T. Ereciński, Komentarz do art. 386 k.p.c., LEX.). Wydanie orzeczenia merytorycznie rozstrzygającego przez sąd odwoławczy wymagałoby czynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej. Respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego uzasadnia w takich wypadkach uchylenie przez sąd odwoławczy orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji (tak postanowienia Sądu Najwyższego: z 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, Nr 5, poz. 68; z 8 marca 2017 r., IV CZ 126/16 i z 8 marca 2017 r., IV CZ 130/16; z 25 marca 2022 r., III CZ 123/22).

Sąd Okręgowy wskazał, że wobec nierozpoznania istoty sprawy, nie ma potrzeby szczegółowego odnoszenia się do wszystkich zarzutów apelacji na obecnym etapie postępowania. Zagadnienia objęte zarzutami staną się natomiast częścią przedmiotu zainteresowania Sądu pierwszej instancji rozpoznającego sprawę ponownie. Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy będzie miał na uwadze wyżej już przedstawione oceny i wskazania. Wydając orzeczenie Sąd

Rejonowy będzie obowiązany ustalić fakty istotne dla rozstrzygnięcia na podstawie całości zgromadzonego materiału dowodowego uwzględniając także dokumentację pochodzącą z akt postępowania karnego dokonując ustalenia czy powódka faktycznie w sposób ciężki naruszyła swoje podstawowe obowiązki, na czym polegała bezprawność jej zachowania w naruszeniu podstawowego obowiązku pracowniczego, czy doszło do naruszenia albo zagrożenia interesów pracodawcy, odnieść się do wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zarzutów podnoszonych przez obie strony oraz w jednoznaczny sposób wskaże, na jakich dowodach się oparł, a które mimo ich dopuszczenia uznał za niewiarygodne, w jakim zakresie i dlaczego, tak aby można stwierdzić, że materiał dowodowy stanowiący podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia został w sposób pewny określony i oceniony.

Ponadto, Sąd drugiej instancji ocenił, że apelująca miała również rację wskazując na uchybienie przez Sąd pierwszej instancji przepisom art. 11 k.p.c. w związku z art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku pozwanej o zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego zakończenia postępowania przygotowawczego nadzorowanego przez Prokuraturę Rejonową w Świdnicy o sygn. [...], oraz postępowania karnego prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Świdnicy pod sygnaturą III K 98/22 przeciwko m.in. powódce.

Aby uniknąć wydawania na gruncie tych samych okoliczności faktycznych rozbieżnych orzeczeń w sprawach cywilnych i karnych, art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. stanowi, że sąd może zawiesić postępowanie z urzędu, jeżeli ujawni się czyn, którego ustalenie w drodze karnej lub dyscyplinarnej mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej. Zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. z uwagi na toczące się postępowanie karne nie jest jednak obligatoryjne i zależy od rozważenia wpływu ustaleń postępowania karnego na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej (wyrok Sądu Najwyższego z 4 grudnia 1998 r., I PKN 486/98). W sprawach z zakresu prawa pracy, dotyczących roszczeń pracownika, z którym pracodawca rozwiązał umowę o pracę bez wypowiedzenia z jego winy, ukształtowało się stanowisko, zgodnie z którym jeżeli toczy się postępowanie karne o popełnienie czynu stanowiącego przyczynę rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., to sąd pracy powinien zawiesić

postępowanie, gdy dochodzi do wniosku, iż pracownik nie dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, a jednocześnie nie można wyłączyć, że toczące się postępowanie karne zakończy się wyrokiem skazującym, którego ustaleniami sąd w postępowaniu cywilnym byłby związany na podstawie art. 11 k.p.c. Jeżeli natomiast sąd pracy przeprowadził we własnym zakresie postępowanie dowodowe, którego wyniki pozwalają na stwierdzenie, że ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych miało miejsce, to brak jest podstaw do zawieszenia postępowania. Jest bowiem regułą, że sąd pracy prowadzi samodzielnie postępowanie dowodowe, przy czym na pracodawcy spoczywa ciężar udowodnienia faktu dopuszczenia się przez pracownika ciężkiego naruszenia jego obowiązków. W przypadku udowodnienia tego faktu nie ma potrzeby czekania na wynik toczącego się postępowania karnego, gdyż ewentualne uniewinnienie pracownika lub umorzenie postępowania karnego nie ma wpływu na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej (wyroki Sądu Najwyższego: z 5 marca 1999 r., I PKN 610/98; z 11 stycznia 2005 r., I PK 94/04; z 2 lutego 2010 r., II PK 157/09).

Sąd pierwszej instancji, po przeprowadzeniu postępowania, w razie uznania, iż powódka nie dopuściła się rażącego naruszenia obowiązków zarzucanego jej przez pozwaną, powinien rozważyć, czy toczące się postępowanie karne mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy i wziąć pod rozwagę zasadność zawieszenia postępowania do czasu rozstrzygnięcia sprawy karnej, gdyż w przypadku zapadnięcia w prawomocnego wyroku skazującego, Sąd w postępowaniu cywilnym byłby nim związany co do faktu popełnienia przestępstwa.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył powódka, zaskarżając je w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie przepisu postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 k.p.c. na skutek błędnego uznania, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, co Sąd *ad quem* motywuje nie spełnieniem przez Sąd *a quo* wymogów w zakresie sporządzenia uzasadnienia wyroku w zgodzie z art. 327¹ § 1 k.p.c. w sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji w sposób należyty odniósł się do całości materiału dowodowego w sprawie i przedstawił w sposób należyty motywację wydanego rozstrzygnięcia rozważając wszystkie argumenty stron postępowania;

2) naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 11 k.p.c. w zw. z art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. wobec uznania, iż Sąd niezasadnie nie uwzględnił wniosku pozwanej o zawieszenie postępowania w sytuacji, gdy prawidłowa analiza sprawy powinna skutkować uznaniem, że tego rodzaju decyzja byłaby nieprawidłowa.

W związku z powyższym, skarżąca wniosła o:

1) uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy i przekazanie sprawy do Sądu drugiej instancji celem wydania merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie;

2) zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się zasadne.

Funkcją art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest wymuszenie merytorycznego orzekania przez sądy odwoławcze procedujące w ramach modelu apelacji pełnej. Oznacza to, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić tylko wówczas, gdy sąd pierwszej instancji minął się z istotą sporu albo postępowanie dowodowe trzeba przeprowadzić w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), albo w sprawie mamy do czynienia z nieważnością postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.).

Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Tym bardziej nie może oddalić apelacji. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2018 r., I PZ 3/18, LEX nr 2488090).

Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, bądź czy nie doszło do nieważności postępowania. Tylko spełnienie lub niespełnienie tych przesłanek ma znaczenie w postępowaniu wywołanym wniesionym zażaleniem

(por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 czerwca 2014 r., III PZ 6/14, LEX nr 1486981; z 30 września 2014 r., III UZ 9/14, LEX nr 1515151; z 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z 22 lipca 2015 r., I UZ 6/15, LEX nr 1767098; z 14 lipca 2016 r., II UZ 22/16, LEX nr 2080525).

Za uzasadniony należało uznać zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji, a jego przedmiotem jest także rozpoznanie zgłoszonego w pozwie żądania, nie zaś wyłącznie kontrola zaskarżonego orzeczenia. Z tej przyczyny orzeczenie kasatoryjne może zostać wydane tylko w razie nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.) oraz w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy lub konieczności przeprowadzenia w sprawie postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.). Wymaga zatem podkreślenia, że po zmianie art. 386 § 4 k.p.c. z dniem 1 stycznia 2000 r. nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowego dowodowego w postępowaniu apelacyjnym nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego. Może nią być - jak wynika jednoznacznie z obecnego brzmienia tego przepisu - tylko konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 lutego 2020 r., IV CZ 12/20, LEX nr 2977698). W związku z powyższym prowadzenie postępowania dowodowego w drugiej instancji, nawet w znacznym zakresie, i dokonanie na jego podstawie samodzielnych ustaleń, nie prowadzi do naruszenia konstytucyjnego prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji RP), jak również dwuinstancyjnego modelu postępowania sądowego, statutowanego w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 października 2017 r., I CZ 90/17, LEX nr 2400310).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że nie zachodzi przesłanka nierozpoznania istoty sprawy, gdy powstaje potrzeba jedynie uzupełnienia podstawy faktycznej bądź postępowania dowodowego, w sytuacji gdy sąd pierwszej instancji błędnie ustalił stan faktyczny sprawy, a także gdy sąd pierwszej instancji oddalił powództwo z przyczyn merytorycznych, spowodowanych

przyjęciem chociażby błędnej oceny prawnej w świetle danej normy, albo gdy niedostatecznie rozważył przepisy prawa materialnego znajdujące zastosowanie w sprawie czy też nie rozważył wszystkich możliwych podstaw odpowiedzialności pozwanego przy rozpoznaniu tej, na którą powoływał się powód, jak również gdy sąd dokonał błędnej wykładni przepisów prawa materialnego bądź gdy sąd pierwszej instancji pominął część dowodów (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 25 maja 2018 r., I CZ 48/18, LEX nr 2508158; z 28 marca 2018 r., V CZ 19/18, LEX nr 2488961; z 6 lutego 2018 r., IV CZ 108/17, LEX nr 2460474; z 8 lipca 2016 r., I CZ 41/16, LEX nr 2071111; z 17 marca 2016 r., II CZ 1/16, LEX nr 2023434; z 2 marca 2016 r., V CZ 3/16, LEX nr 2023427; z 15 kwietnia 2015 r., IV CZ 6/15, LEX nr 1683418; z 29 kwietnia 2015 r., V CZ 17/15, LEX nr 1751298; z 29 kwietnia 2015 r., V CZ 16/15, LEX nr 1683420; z 11 września 2014 r., III CZ 35/14, LEX nr 1532746; z 4 września 2014 r., II CZ 42/14, LEX nr 1509143). Przez „nierozpoznanie istoty sprawy” na gruncie art. 386 § 4 k.p.c. rozumie się zatem nierozstrzygnięcie o żądaniu strony, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu, całkowite zaniechanie wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego. Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwalają na przyjęcie, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tego rodzaju braki w postępowaniu dowodowym, uchybienia prawu materialnemu, a także procesowemu, skoro zostały podniesione w apelacji i zostały ocenione jako uzasadnione, powinny być w systemie apelacji pełnej zafatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2015 r., I CZ 45/15, LEX nr 1771083). Nie stanowi nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności, bądź wszystkich wchodzących w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego. Co do zasady zatem przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu. Jednocześnie również, oceny o nierozpoznaniu istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. nie uzasadnia

niedostateczne rozważenie przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego, mających zastosowanie w sprawie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 10 września 2019 r., II PK 55/18, LEX nr 2779940 oraz z 6 lutego 2019 r., II PK 290/17, LEX nr 2616203).

W niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji pod pozorem „nierozpoznania istoty sprawy” próbuje w istocie skłonić Sąd Rejonowy do uzupełnienia materiału dowodowego, czyli przeprowadzenia postępowania dowodowego w części oraz do rozważenia okoliczności faktycznych, które zdaniem Sądu odwoławczego są istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Świadczy o tym uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w którym Sąd Okręgowy wymienia okoliczności faktyczne, które nie zostały w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji zbadane i co do których materiał dowodowy wymaga uzupełnienia, lub też, co do których materiał dowodowy już znajduje się w aktach niniejszej sprawy, ale nie został on zdaniem Sądu Okręgowego, należycie rozważony. Warto przy tym dostrzec, że Sąd drugiej instancji wprost nakazuje Sądowi Rejonowemu przeprowadzić oraz uwzględnić szereg dowodów na okoliczności, które w ocenie Sądu drugiej instancji, wymagają jeszcze uzupełnienia, a które równie dobrze mógłby uzupełnić Sąd Okręgowy w ramach postępowania apelacyjnego.

Należy również podkreślić, że Sąd drugiej instancji jest w swym stanowisku niekonsekwentny, skoro bowiem uważa, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, to co najmniej przedwczesne jest stanowisko Sądu Okręgowego, który ocenił, że Sąd Rejonowy naruszył art. 11 k.p.c. w zw. z art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. Sąd drugiej instancji sam się zresztą gubi, z jednej strony uznając, że Sąd pierwszej instancji powinien zawiesić postępowanie, z drugiej natomiast wskazując, że Sąd Rejonowy powinien rozważyć jego zawieszenie dopiero po rozważeniu wszystkich okoliczności wskazanych w zaskarżonym wyroku.

Przedmiotem niniejszej sprawy było rozstrzygnięcie o żądaniu powódki zapłaty odszkodowań w związku z niezgodnym z prawem rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia. Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe, odniósł się do twierdzeń i żądań powódki, a w konsekwencji dokonał oceny zasadności jej roszczenia. Tym samym Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, zaś ocena, czy poprawnie i wyczerpująco przeprowadził

postępowanie dowodowe i prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego powinna zostać dokonana przez Sąd Okręgowy w toku postępowania apelacyjnego. Można się zgodzić z Sądem drugiej instancji, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zostało sporządzone należyście starannie, faktycznie brakuje w nim jasnego odniesienia się do dowodów, które Sąd uznał za wiarygodne i tych, którym tego waloru odmówił i dlaczego. Sąd Najwyższy stoi jednak na stanowisku, że nie są to braki tak istotne, aby uniemożliwiały kontrolę apelacyjną zaskarżonego wyroku, bowiem podstawę faktyczną wyroku można odtworzyć na podstawie jego uzasadnienia, pośrednio można również ocenić, które dowody zostały wzięte pod uwagę przez Sąd pierwszej instancji dla ustalenia stanu faktycznego sprawy. Warto zauważyć, że opisując stan faktyczny sprawy Sąd pierwszej instancji uwzględnił również fakt prowadzenia postępowania karnego przeciwko powódce i zastosowania wobec niej środka zapobiegawczego, w związku z czym, można przyjąć, że Sąd Rejonowy miał te okoliczności na względzie.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach orzeczono na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[ms]